VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY (NR 44)

z dnia 11 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 44)

11 października 2012 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 724),

– rozpatrzenie informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 742).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** i **Jacek Męcina** sekretarze stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Dagmara Korbasińska** dyrektor Departamentu Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Matejka** radca ministra w Departamencie Zwiększania Szans Edukacyjnych Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Hanna Rychner** doradca prawny w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Anna Sójka** wicedyrektor Departamentu Prewencji i Rehabilitacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Wojciech Skiba** prezes zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Andrzej Mańkowski** dyrektor Wydziału do spraw Osób Niepełnosprawnych w Departamencie Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, **Robert Godek** wiceprezes zarządu Związku Powiatów Polskich, **Anna Machalica-Pułtorak** przewodnicząca zarządu Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych, **Józefa Spychała** zastępca prezesa Organizacji Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome wraz ze współpracownikami, **Jadwiga Smulko** przewodnicząca Sekcji Krajowej Pracowników Niepełnosprawnych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **Barbara Zarzecka** sekretarz redakcji magazynu społecznego „Pochodnia” Polskiego Związku Niewidomych oraz **Aleksander Waszkielewicz** prezes zarządu Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Urszula Sęk**, **Bogdan Cichy**, **Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Proszę o zajęcie miejsc, byśmy mogli rozpocząć posiedzenie Komisji. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty – w punkcie pierwszym pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 724), w punkcie drugim rozpatrzenie informacji rządu o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 742). Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę. Zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji. Punkt pierwszy to pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw. Bardzo proszę o przedstawienie istoty projektu pana ministra Jacka Męcinę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotowy projekt wprowadza zmiany w ustawie o świadczeniach rodzinnych dotyczące świadczenia pielęgnacyjnego i wprowadzenia nowego świadczenia – specjalnego zasiłku opiekuńczego. Krótko o historii i o przesłankach zmian.

Świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania opieki nad osobą legitymującą się odpowiednim orzeczeniem potwierdzającym niepełnosprawność przyznawane jest od 1 maja 2004 r. na podstawie obowiązującej ustawy o świadczeniach rodzinnych. Od 1 maja 2004 r. przez kolejne lata obowiązywania ustawy świadczenie pielęgnacyjne było przyznawane przede wszystkim dla rodziców niepełnosprawnego dziecka, którzy zrezygnowali z pracy lub nie podejmowali aktywności zawodowej w związku z koniecznością sprawowania opieki nad dzieckiem. Liczba świadczeniobiorców w latach 2004-2008 wynosiła przeciętnie około 70 tys. osób, natomiast wydatki w tym zakresie kształtowały się średnio na poziomie 340 mln zł.

Trybunał Konstytucyjny w dwóch orzeczeniach z lipca 2008 r. uznał, że takie adresowanie świadczenia pielęgnacyjnego jest niezgodne z konstytucją i wskazał, że poza rodzicami osoby niepełnosprawnej o świadczenia pielęgnacyjne mogą ubiegać się także inne osoby zobowiązane do alimentacji na rzecz osoby niepełnosprawnej, tj. krewni w linii prostej oraz rodzeństwo. Powyższe orzeczenia w połączeniu ze zniesieniem z dniem 1 stycznia 2010 r. kryterium dochodowego, od którego uzależnione było prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, zapoczątkowało duży przyrost liczby osób otrzymujących świadczenia pielęgnacyjne i w związku z tym istotne zwiększenie wydatków budżetu państwa przeznaczonych na realizację tych świadczeń. Szacuje się, że w 2012 r. pobierających świadczenie pielęgnacyjne będzie około 220 tys., a łączne koszty wyniosą 1,73 mld zł. Wśród grupy świadczeniobiorców, którzy uzyskali prawo do świadczenia pielęgnacyjnego po 2010 r. w wyniku rozszerzenia katalogu osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego, według naszych szacunków aż 83% pobierających świadczenia pielęgnacyjne stanowią osoby inne niż rodzice niepełnosprawnych.

Pozostawienie bez zmian aktualnego stanu prawnego dotyczącego świadczenia pielęgnacyjnego, wobec powiększającego się zakresu podmiotowego, a – co za tym idzie – także kosztów związanych z realizacją tego świadczenia, wprowadza spore dylematy. Z jednej strony, jak dalej kształtować wysokość tego świadczenia, z drugiej wprowadzenie powszechnego kryterium dochodowego, które urealni możliwości ekonomiczne finansowania pomocy. W Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej podjęliśmy prace koncepcyjne nad wypracowaniem projektu kompromisowego. Projektowana ustawa jest kompromisem, który zmierza do racjonalizacji zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego poprzez dostosowanie rozwiązań systemowych do potrzeb społecznych ale i możliwości finansowych państwa.

W ramach planowanych modyfikacji zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego zakładamy rozróżnienie podmiotowe grupy osób, nad którymi sprawowana może być opieka, w związku z którą pobierane jest świadczenie pielęgnacyjne. Uwzględniając konstytucyjną zasadę równości, zaproponowano podział osób, które dotychczas otrzymywały świadczenie pielęgnacyjne, ze względu na moment powstania niepełnosprawności osoby, nad którą sprawowana jest opieka. Chcemy w szczególnym stopniu chronić ryzyko socjalne, które związane jest z tą niepełnosprawnością, która powstaje albo z momentem urodzenia, albo związana jest z dzieciństwem, gdzie interwencja i pomoc państwa wymaga natychmiastowej pomocy. Osobom sprawującym opiekę nad członkiem rodziny, którego niepełnosprawność powstała odpowiednio w okresie dzieciństwa lub młodości, to jest do ukończenia 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole, lub w szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25 r.ż., przysługiwać będzie bez względu na wysokość dochodu prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Istotną zmianą w zakresie świadczenia pielęgnacyjnego jest podwyższenie jego wysokości z 520 zł do 620 zł. Łącznie z kosztami ubezpieczenia wysokość jak gdyby tego nakładu to blisko 800 zł wraz z kosztami ubezpieczenia.

Pozostałym osobom sprawującym opiekę nad członkiem rodziny, którego niepełnosprawność powstała w późniejszym okresie życia, przysługiwać będzie nowe świadczenie, jakim jest specjalny zasiłek opiekuńczy. Możliwość otrzymania nowego świadczenia uzależniona została od spełnienia kryterium dochodowego. Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługiwać będzie, gdy dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekroczy kwoty 623 zł. Wysokość specjalnego zasiłku opiekuńczego wynosić będzie – jak dotychczas – 520 zł miesięcznie. Plus, oczywiście, koszty ubezpieczenia. Jednocześnie uwzględniono postulaty osób sprawujących opiekę nad niepełnosprawnym małżonkiem i przyznano im prawo do ubiegania się o specjalny zasiłek opiekuńczy.

Jak wspomniałem, projekt ustawy wprowadza niezbędne zmiany także w kontekście procedury uprawniającej organy właściwe w sprawach świadczeń rodzinnych w zakresie weryfikacji przyznawanego prawa do świadczenia pielęgnacyjnego i specjalnego zasiłku pielęgnacyjnego, kryterium dochodowego i faktu sprawowania opieki. To powinno pozwolić na właściwe adresowanie świadczeń tak, aby każda osoba sprawująca faktyczną opiekę i spełniająca kryteria mogła otrzymać to świadczenie. Uwzględniona została w projekcie możliwość lub obowiązek – w zależności od przesłanek – przeprowadzenia rodzinnego wywiadu środowiskowego. Chodzi o wyeliminowanie przypadków, o których informują nas realizatorzy, że o świadczenie ubiega się np. osoba, której miejsce zamieszkania jest oddalone o 200 czy 300 km od miejsca stałego przebywania osoby niepełnosprawnej.

Jak wspomniałem, ten projekt służy racjonalizacji i adresowaniu, ale bardzo istotną przesłanką jest także poszukiwanie możliwości racjonalizacji kosztów. Chcę podkreślić, że w 2004 r., kiedy wprowadzone było to rozwiązanie, które – przypomnijmy – było adresowane z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, grupa uprawnionych to około 70 tys. osób i nakłady to przeciętnie 340 mln zł. W 2012 r. łączne koszty to około 1,733 mld zł i ponad 200 tys. uprawnionych. To rozwiązanie kompromisowe, proponowane przez rząd, oznaczać będzie w 2013 r. nakłady w wysokości 1,562 mld zł i około 191,5 tys. uprawnionych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zanim otworzę dyskusję, chciałbym poinformować, że po konsultacjach w prezydium będzie rekomendacja, by ten projekt skierować do dalszych prac w podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów? Bardzo proszę, pani poseł Anna Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, chciałam spytać pana ministra, jak rozumiem, o...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan minister Jacek Męcina, pani poseł. Tak.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Chciałam zapytać o świadczenie pielęgnacyjne, które otrzymuje rodzic, który zrezygnował ze swojej pracy zawodowej, bo taki jest obowiązek przy otrzymywaniu świadczenia pielęgnacyjnego w wysokości 620 zł – po podwyżce, oczywiście – przy czym TK orzekł, iż świadczenie pielęgnacyjne ma stanowić rekompensatę jego utraconej pensji, otrzymywanej za pracę zawodową, bowiem ten rodzic będzie opiekował się dzieckiem niepełnosprawnym. Nie wiem, czy dość jasno państwu tu przedstawiam sytuację.

Nie wiem, o jakiej racjonalizacji pan minister mówi, bo jeśli weźmiemy pod uwagę to, że musi się z tej wysokości świadczenia pielęgnacyjnego utrzymać i rodzic czy osoba opiekująca się dzieckiem niepełnosprawnym, i dziecko niepełnosprawne, to za nic pojąć nie mogę tej racjonalizacji, jaką tu pan minister przedstawił. Informuję wszystkich państwa, że taką sytuację mają rodzice, którzy zajmują się dzieckiem niepełnosprawnym w domu. Natomiast jeśliby chcieli oddać je do zakładu, to państwo na jedno dziecko, na jedną osobę niepełnosprawną płaci 3,5 tys. zł. Racjonalizacja pod wielkim znakiem zapytania. Pytam pana ministra, jak mają ci opiekunowie wyżyć z takiej wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, które otrzymują. Jak mają się z tego utrzymać?

Podnosiłam już tę sprawę, jeśli pan przewodniczący sobie przypomina, na poprzednim posiedzeniu Komisji, gdzie też stawiałam ten problem. Otrzymałam taką odpowiedź od pana ministra Buciora, że ci rodzice mają jeszcze inne świadczenia wspomagające, a mianowicie może inne dziecko chodzi do szkoły, więc inne świadczenia przysługują. No naprawdę, to wszystko jest postawione na głowie. Chciałabym otrzymać odpowiedź na moje wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Plura. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, może zacznę od tego, że – korzystając z okazji dyskusji nad projektem rządowym – chciałbym przede wszystkim podziękować za to, że tak naprawdę zapisy, które tutaj wspierają ustawowo sytuację finansową rodziców z dziećmi niepełnosprawnymi, były realizowane przez specjalne działania rządu już od roku co najmniej. To dla mnie jest bardzo dobry sygnał i ważny o determinacji ze strony rządowej we wspieraniu tej szczególnie narażonej na dyskryminację finansową, socjalną rodziny – rodziny z małym i dorastającym dzieckiem niepełnosprawnym.

Natomiast chciałbym też wykorzystać tę naszą dyskusję i prosić pana ministra o ewentualnie opisanie, czy trwają prace i w którym idą kierunku nad innymi jeszcze elementami wspierania rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym, które też odnoszą się w znaczny sposób do tego druku, o którym mówimy. Przede wszystkim chciałbym zapytać i prosić o refleksję pana ministra na temat możliwości podejmowania elastycznych form zatrudnienia, wykonywania pewnych działań przynoszących dochód rodzicowi, który nie pracuje ze względu na konieczną stałą opiekę nad dzieckiem, ale z drugiej strony też wiemy doskonale o tym, że właśnie ten wybór często jakby czyni niepełnosprawną całą rodzinę, zwłaszcza tego rodzica, który pełni opiekę nad dzieckiem. Ważne, niezwykle ważne – zwłaszcza dziś, kiedy aktywność osób niepełnosprawnych wzrasta – jest dla mnie to, żeby pozostawić możliwość jakiejś łączności z rynkiem pracy dla tej grupy rodziców. Stąd pytanie, czy również ten element jest rozważany w ministerstwie, w pana resorcie, bo myślę, że on jest nie mniej ważny od samego wsparcia finansowego.

I na koniec może chciałbym troszkę nawiązać do wypowiedzi pani poseł, mojej poprzedniczki i ewentualnie uzupełnić tę informację, którą pani poseł podała, wskazując na wysoki koszt całodobowej stacjonarnej pomocy osobom niepełnosprawnym. To ważne rozróżnienie, że nie tyle państwo ponosi ten koszt, co bezpośrednio gmina i gmina ma także wiele możliwości wspierania rodziny z dzieckiem, z osobą niepełnosprawną zanim poniesie ten koszt. Co prawda obserwuję, że rzadko to się zdarza, żeby rodzina była wsparta przez gminę przed tym momentem, kiedy niepełnosprawny członek rodziny trafia do domu pomocy, no ale te możliwości istnieją i tak, jak mówię, niestety, rzadko są wykorzystywane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ukrywam, że projekt jest bardzo kontrowersyjny dla mnie, przede wszystkim z pierwszego powodu. To państwa koalicja zniosła kryterium dochodowe i dzisiaj to kryterium wprowadzacie. A czym to skutkuje? Skutkuje to tym, że część osób, które otrzymały świadczenia pielęgnacyjne, te świadczenia po prostu straci. Dla tych osób będzie to szok. Dostawali środki, teraz ich nie dostaną. To pierwsza, generalna uwaga do tego projektu. Oczywiście, ten cel, o którym tutaj pan minister mówił, przede wszystkim wynika ze wzrostu liczby świadczeniobiorców i z kosztów, które są związane z tym świadczeniem.

Druga rzecz. Wprowadzamy kolejną kategorię, jaką jest specjalny zasiłek opiekuńczy. No i pierwsza moja wątpliwość – różnicujemy wysokość. Znowu kolejną jakąś kategorię wprowadzamy. Tu mamy 620 zł, tu wprowadzamy 520 zł. No to już logiczne by było,

żeby ten poziom był jednakowy. Kolejna grupa. Znowu trzeba będzie tłumaczyć, dlaczego zastosowaliśmy i będą też pytania, dlaczego tu akurat zastosowaliśmy 520 zł.

Trzecia sprawa, o której też mówił pan poseł Marek Plura. Doskonale wiemy, jak wygląda sytuacja samorządów i gminy, które mają przejmować i dopłacać do podopiecznych czy do domów pomocy, robią to bardzo niechętnie. Robią wszystko, żeby tego nie robić ze względu na brak środków. Najczęściej dopłacają rodziny. Porównywanie kosztów, o czym mówiła pani poseł Sobecka, to jest 1:3, 1:4, 1:5 w zależności od sytuacji. Tak więc to jest kolejna uwaga do tego projektu.

Wielokrotnie już podchodziliśmy do ustawy o świadczeniach rodzinnych. Przypominamy sobie debatę nad włączeniem osób starszych, współmałżonków. Wydaje mi się, że tu jest znowu takie wyrywkowe podejście do tematu, a głównie jednak związane z kosztami. Potrzeba nowej nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych, takiej kompleksowej, która by obejmowała wszystkie świadczenia, zagadnienia, które byśmy mogli w jakiś sposób... Tego się, oczywiście, nie da zrobić w ciągu jednego czy dwóch posiedzeń podkomisji, tylko to musi być dłuższa debata i wtedy jest jakaś szansa, żebyśmy wypracowali dobre rozwiązania. Tyle.

Będziemy pracować w podkomisji, choć nie ukrywam, że zastanawiam się, czy od razu w pierwszym czytaniu nie zgłosić wniosku o odrzucenie tego projektu. Tak, jak powiedziałem, bo dla mnie główny problem będzie taki, że jeżeli to świadczenie ludzie otrzymali, a będzie funkcjonowało do połowy przyszłego roku na starych zasadach, to te osoby, które nie spełniają tych warunków z nowej ustawy, po tym okresie już tych świadczeń po prostu nie będą otrzymywały i to będzie dla nich na pewno duży szok.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Anna Bańkowska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dziękuję bardzo. Na początek taka konstatacja, że obojętnie, co byśmy chcieli teraz powiedzieć, to los rodzin z osobami niepełnosprawnymi bez względu na wiek tych osób, a wymagającymi całodobowej opieki czy niezdolnymi do samodzielnej egzystencji, jest bardzo trudny. Czy to będzie 520 zł, czy 620 zł, naprawdę w 99% te rodziny pozostają same sobie. Jest to dramatyczna sytuacja i każdy, kto w rodzinie ma taki przypadek, wie, że rodzice lub dzieci rodziców zostają wyłączone z życia osobistego, jeśli trzeba 24 godziny komuś świadczyć ciężką fizycznie opiekę. Nie szkolimy rodzin, jak to robić, żeby umieć dźwigać osoby starsze, ciężkie, niedołężne. Nic się w tym zakresie nie robi. Rodziny, opiekunowie osób niepełnosprawnych powinny mieć prawo do urlopów, żeby móc odreagować, a w tym czasie państwo powinno na ten okres 2-3 tygodni brać opiekę, pieczę nad tą osobą niepełnosprawną po to, żeby rodzina nabyła dystansu, nabrała sił do dalszej pracy. Liczy się przy tych fachowych opiekunkach każdy dochód na osobę w rodzinie i zdarza się, że zupełnie nie mogą sobie poradzić z opieką nad osobą wymagającą pieczy.

Chcę powiedzieć... Przepraszam za taki troszeczkę dłuższy wywód z ostatniego mojego dyżuru poselskiego. Przychodzi do mnie pan – proszę słuchać – w 92 r.ż., który przyszedł mi podziękować za to, że poruszyłam w czasie debaty o Amber Gold sprawę tzw. odwróconej hipoteki, bo mówi, że jest przykładem swojej naiwności. Jaki ma los ten prawie 92-letni człowiek? Ma od 13 lat leżącą, całkowicie sparaliżowaną żonę. Ponieważ oddał swój dom na tę odwróconą hipotekę, to otrzymuje świadczenie. W związku z tym nie ma prawa do opiekunek środowiskowych, a z pomocy społecznej mu powiedzieli: „Wie pan, moglibyśmy kogoś panu poszukać, ale i tak pana okradnie.”. To był kontakt z opieką społeczną. Nie dość tego, ten pan w zeszłym roku został sądownie opiekunem dorosłego, ubezwłasnowolnionego wnuka, który jest i narkomanem, i nadużywającym alkoholu. Sędzia i kurator powiedziały temu panu: „Prosimy, niech pan pozwoli siebie zrobić tym opiekunem, ponieważ będziemy mieć problem załatwiony.”. Znikąd żadnej pomocy. Powiedział mi o tym dlatego, że mówi: „Proszę pani, ja w każdej chwili mogę umrzeć. Nikt mojej żony nie znajdzie przez długi czas, ponieważ wnuk prowadzi życie – że tak powiem – niebieskiego ptaka.”. Czyli los jest okrutny. My tu się zastanawiamy, czy dać 520 zł, czy 620 zł? Realia, ale jest to straszne.

Osobiście uważam, że nie wolno dawać pieniędzy za nic. Oszustwa w wydawaniu pieniędzy na pomoc społeczną, na różnego rodzaju świadczenia być nie może. Nie do zaakceptowania jest sytuacja, żeby wnuczka studiująca na Śląsku, mająca babcię wymagającą opieki na Wybrzeżu, brała z tego tytułu świadczenie. Chyba, że bierze to świadczenie i babci daje za to, żeby babcia zatrudniła sobie właśnie opiekunkę, czyli nie możemy patrzeć przez pryzmat rzekomego wyciągania pieniędzy tak, jakby te pieniądze szły – nie wiem – na dyskoteki na południu Polski. Najczęściej jest tak, że jak ktoś jest w rodzinie bardzo niepełnosprawny, to wszyscy tym tematem muszą żyć, bo ten jeden jedyny opiekun nie da rady. Jeśli ta babcia dożyła i żyje dalej w tej niepełnosprawności, to znaczy, że rodzina jest wrażliwa, więc to są kwestie moralnie trudne, żebyśmy oceniali to zjawisko tak, jak trzeba.

Proszę państwa, synowe przychodzą i na pewno do ministerstwa też piszą. Jest rodzic, bo rozumiem, że ta ustawa dalej pozwalać będzie na to, żeby świadczenie pielęgnacyjne dotyczyło zarówno opieki nad dzieckiem, jak i nad starymi, niedołężnymi rodzicami lub kimś bardzo niedołężnym w rodzinie, a bliscy muszą nad nim pieczę sprawować. Proszę państwa, często jest tak, że opiekę nad rodzicami starymi muszą sprawować synowie i ich małżonki. On kontynuuje pracę zawodową, ona musi rezygnować w pracy, bo nie ma co z tym zrobić i nie dostaje świadczenia, bo jest synową. Nawet, gdyby ten syn zrezygnował z pracy, to nie wiem... Zapytałabym obecnych na sali panów, czy chcieliby sprawować opiekę, zmieniać pampersy, podmywać kobiety stare i jak one by się czuły, nawet jeśli są matkami. To jest sprawa do rozwiązania i tutaj patrzę na pana posła Plurę, żebyście nie byli sztywni w podkomisji nad rozwiązaniami.

Następny problem to opieka nad dziećmi niepełnosprawnymi. Dlaczego rodzic? Czy dziadek w tych rozwiązaniach będzie mógł mieć opiekę czy nie? Mamy w tej chwili dziadków, którzy są bezrobotni, nie mają prawa do emerytury ani renty. Co z dziadkiem? Dlaczego matka tego dziecka, jak sprawowała opiekę lat x, nie może iść do pracy, a młoda babcia, która straciła źródła jakiekolwiek dochodów lub dziadek sprawowaliby opiekę? Nie dostaną nic. Nie dostaną i to są problemy. Dostaną? Bo nie wiem. Kiwacie raz tak, raz tak.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dostaną. W tym projekcie dostaną.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dostaną? Nie wiem. No dobrze. To się dowiemy. Ale to były podstawowe problemy dnia dzisiejszego. W związku z tym bardzo proszę – nie chcę rozwijać jakichś takich problemów indywidualnych – żebyśmy naprawdę na te wydatki patrzyli bardziej liberalnie niż na wszystkie inne, które się zdarzają i żeby ta ustawa naprawdę naprawiła wszystkie mankamenty, bo – tak, jak mówię – 520 zł nie rozwiązujemy i tak problemu.

A ponadto chciałabym bardzo, żeby Komisja poświęciła kiedyś czas rzeczywiście na problem rodzin dotkniętych koniecznością opieki nad wymagającymi całodobowej pieczy członkami rodzin. I nie mówimy, że państwo w tym momencie realną pomoc świadczy. Nieprawda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Na następnym posiedzeniu planujemy z panem ministrem Męciną posiedzenie poświęcone systemowi świadczeń rodzinnych i ustalamy szczegóły tak, jak to było dużo już wcześniej zgłaszane. Jeszcze coś, pani poseł, tak? Proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak. Chciałabym przy okazji zapytać, kiedy będzie procedowana na posiedzeniu Komisji ustawa o świadczeniach rodzinnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którą zgłosiliśmy w listopadzie minionego roku. Rząd do końca sierpnia nie mógł wydać z siebie – że tak powiem – opinii do tego projektu. Mamy za moment rok i jeszcze nie nie rozpoczęto nad nim pracy, ponieważ do pierwszego czytania w końcu kwietnia, czyli po pół roku, marszałek Sejmu skierowała ten projekt ustawy do naszej Komisji. Tam są też kwestie dotyczące świadczeń pielęgnacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Wyjaśnimy to w trybie pilnym i oczywiście panią przewodniczącą poinformujemy. Pani poseł Janina Okrągły. Bardzo proszę.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, wróciłabym tutaj do wypowiedzi pana Marka Plury, a więc o możliwości podjęcia jakiegoś dodatkowego zatrudnienia przez osoby pobierające czy zasiłek pielęgnacyjny, czy ten nowy specjalny zasiłek opiekuńczy. To jest bardzo mała kwota, więc dodatkowa jakaś forma zatrudnienia – oczywiście, w jakiejś specjalnej, elastycznej formie zatrudnienia czy niepełnym wymiarze, czy dookreślenia, ile można by było dorobić – byłaby bardzo wskazana. Raczej chodzi o podreperowanie budżetu tych w sumie bardzo biednych rodzin.

A druga sprawa właśnie wynika z rozmów z matkami opiekującymi się niepełnosprawnymi dziećmi. Wyjście do pracy na parę godzin w ciągu tygodnia, kiedy można zapewnić dziecku opiekę poprzez męża, który nie pracuje np. w sobotę, jest takim czynnikiem psychoterapeutycznym dla tych osób, zapobiegającym – że tak powiem – wykluczeniu właśnie osób opiekujących się osobami niepełnosprawnymi. To utrzymanie ich kontaktu ze środowiskiem.

Jest też moje pytanie. Czy nie należałoby podjąć właśnie dyskusji i prac nad dookreśleniem, czy taka forma jest możliwa? Bo na pewno jest możliwa, ale jak to powinno wyglądać. Wydaje mi się, że byłoby to naprawdę z korzyścią dla osób opiekujących się dziećmi niepełnosprawnymi, jak i w drugim przypadku dla osób opiekujących się osobami dorosłymi i będących na tym nowym, specjalnym zasiłku opiekuńczym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, właśnie też ostatnio na dyżurze poselskim miałem panią, która przeprowadziła cały tok postępowania, łącznie z orzeczeniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. W tej sprawie skierowałem do pana ministra interpelację. Sąd orzekł w sposób jednoznaczny, że żonie, która opiekuje się mężem niezdolnym do samodzielnej egzystencji, a która nie ma innych źródeł dochodu, mimo, że literalnie to prawo nie przysługuje... Z mocy sprawiedliwości społecznej – jak sąd orzekł – oraz wielu innych wyroków sądów administracyjnych, sąd polecił samorządowemu kolegium odwoławczemu jakby odwrócenie tej negatywnej decyzji. To jest orzeczenie sądu. W interpelacji podałem te przykłady. W związku z powyższym chciałbym zapytać, czy żony nieposiadające żadnych źródeł dochodu, opiekujące się niepełnosprawnymi mężami, oczywiście, niezdolnymi do samodzielnej egzystencji, będą mogły korzystać z tego specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze raz pan przewodniczący Stanisław Szwed. Następnie pani poseł Bańkowska jeszcze raz.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Jeszcze pana ministra chciałem dopytać, bo w uzasadnieniu jest informacja, że projekt został negatywnie zaopiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Gdyby pan minister nam przybliżył tę opinię... Dlaczego? Czy to są dodatkowe koszty spadające na samorząd? No jakaś przyczyna jest, że samorząd tutaj jest przeciwny tym regulacjom.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł Anna Sobecka jeszcze raz. Bardzo proszę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam się jeszcze wypowiedzieć w kontekście podejmowania pracy przez osoby opiekujące się dziećmi niepełnosprawnymi. Otóż chciałam jednocześnie poinformować, że jest obowiązek zrzeczenia się swojej pracy zawodowej i to wynika z ustawy. Matka czy ojciec opiekujący się dzieckiem niepełnosprawnym

podejmuje decyzję swoją na piśmie i zrzeka się pracy zawodowej na rzecz opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym. Stąd też orzeczenie TK mówi o tym, że świadczenie pielęgnacyjne ma być rekompensatą za utraconą pracę i jednocześnie świadczeniem pielęgnacyjnym. Dlatego dla mnie głęboko niezrozumiałą rzeczą jest ta wysokość świadczenia pielęgnacyjnego, które ma zastąpić i pensję, i świadczenie pielęgnacyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. I jeszcze raz również pani poseł Anna Bańkowska. Proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Ponieważ pan przewodniczący powiedział, że z panem ministrem Męciną będziemy się spotykać na następnym posiedzeniu, to miałabym taką prośbę do pana ministra, żebyście opracowali nam, posłom – a równocześnie sami zbierzecie to sobie – taką informację o prawach osób niepełnosprawnych i ich rodzin w sensie prawa do różnego rodzaju świadczeń, takich wyjątków, w tym i odpłatności za domy pomocy społecznej, jak to wygląda średnio, w jakich sytuacjach trzeba pełen koszt opieki w takich domach pomocy społecznej ponosić, jakie są zasiłki, itd. Takie vademecum, które naprawdę się przyda, żebyśmy my nawet w biurach poselskich rodzinom dawali to do ręki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo dobrze. Tym lepiej się składa, że mamy dzisiaj na posiedzeniu obu panów ministrów – i pana ministra Jacka Męcinę, i pana ministra Jarosława Dudę. Myślę, że za chwilę przy informacji o realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych też można o tych kwestiach wspomnieć. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pani poseł Beata Mazurek.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, również chciałabym poznać stanowisko KWRiST w przedmiotowej sprawie. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Czy korzystali państwo z jakiejś opinii prawnej? Może nie tyle przy tworzeniu projektu tej ustawy, ale już w odniesieniu do projektu całościowego. Prośba do pana przewodniczącego, aby zwrócić się do Biura Analiz Sejmowych o opinię w sprawie tej ustawy.

I kolejna rzecz. Panie ministrze, w odniesieniu do świadczenia pielęgnacyjnego wspomniał pan wyrok TK. Pan doskonale wie, że w wyroku tego trybunału jest napisane, że świadczenie pielęgnacyjne ma rekompensować utracony dochód, a więc w mojej ocenie powinno być co najmniej w wysokości najniższego wynagrodzenia. Co najmniej, bo ludzie, pracując normalnie na pełnym etacie, przynajmniej najniższe wynagrodzenie powinni mieć. Biorąc pod uwagę fakt, że jednak wprowadzenie tych zmian w roku 2013 lub w roku 2014 wprowadzi jednak znaczne oszczędności, chciałam zapytać, czy państwo rozważali w ogóle taki wariant, aby to świadczenie było w zdecydowanie większej wysokości. I kolejna rzecz. Czy te oszczędności, o których mowa w uzasadnieniu do tej ustawy, będą przekazane na wydatki związane z polityką prorodzinną czy też będą łatały dziurę budżetową? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. O opinię, oczywiście, wystąpimy. Uzgadnialiśmy to przed posiedzeniem Komisji, że wystąpimy do Biura Analiz Sejmowych. Tu z panami legislatorami mówiliśmy, że taka opinia jest bardzo potrzebna przy tak skomplikowanej materii tej ustawy. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Zatem proszę pana ministra o odniesienie się, a ja formalnie zgłaszam wniosek o skierowanie tego projektu do dalszych prac w podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Dziękuję bardzo. Tutaj się pojawił szereg kwestii ogólnych i szczegółowych. Mam nadzieję, że odniosę się przynajmniej do wszystkich wątków, natomiast myślę, że jeszcze podkomisja będzie tym miejscem, w którym w szczegółach będzie można się zająć niektórymi kwestiami.

Chcę podkreślić, że orzeczenie TK dotyczyło zgodności z konstytucją jak gdyby adresowania, czyli zakresu podmiotowego. Trudno by było dopatrzeć się w wyroku rekomendacji związanej z wysokością świadczenia. Chcę podkreślić, że rekompensata utraconych dochodów w przypadku renty czy emerytury też nie odnosi się do takiego kryterium, jakim jest minimalne wynagrodzenie.

Chcę też podkreślić, że powiedziałem, starając się uzasadnić ten projekt, przed jakimi dylematami stoimy. Racjonalizacja – nie boję się tego słowa – w kontekście tego, że musimy jak najlepiej rozwiązywać problemy. Jeśli podałem dwie dane, które są dość istotne, że w roku 2004 z tych świadczeń korzystało 70 tys. osób, dziś korzysta 220 tys. i wydatki wzrosły prawie sześciokrotnie, nakłady wzrosły prawie sześciokrotnie, to znaczy, że widać wyraźny postęp jak gdyby w adresowaniu środków finansowych na ten cel. Na pewno trudno by było powiedzieć, kiedy będziemy w stanie osiągnąć sytuację idealną, bo – jak, jak pani posłanka czy panowie posłowie wskazywali – kazusy, jakich dostarcza życie, oczywiście, pokazują, że zawsze występują jakieś deficyty. Naszym zadaniem jest stworzyć system, który będzie możliwie mocno realizował w ramach naszych możliwości szeroko pojętą pomoc. Te kryteria dostępu, które modyfikujemy, modyfikujemy właśnie ze względu na to, aby jak gdyby zahamować ten wzrost i lepiej adresować w ramach środków, które posiadamy.

Jeśli idzie o świadczenie pielęgnacyjne, ono będzie przyznawane bez kryteriów w tej kwocie. Oczywiście, chcielibyśmy, żeby ona była wyższa i za chwilę powiem, o jakich pracach koncepcyjnych dziś myślimy. Jeśli idzie o specjalny zasiłek pielęgnacyjny, musimy wprowadzić kryterium dochodowe, biorąc pod uwagę także to, że bardzo często w przypadkach niepełnosprawności, która powstaje w wieku dorosłości, mamy pewne zbiegi świadczeń, np. uprawnienia rentowe. W tym kontekście na to pytanie szczegółowe o współmałżonków chcę podkreślić, że ten specjalny zasiłek opiekuńczy będzie przysługiwał współmałżonkowi. Współmałżonek będzie mógł się ubiegać o specjalny zasiłek opiekuńczy.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Jak ma stopień niepełnosprawności.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

A np. synowa?

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

To już nie.

Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Mówimy o współmałżonku. Jeśli idzie o te działania, które chcemy podjąć, to przede wszystkim dokonując analizy orzecznictwa, chcielibyśmy pójść w kierunku zdefiniowania w tych najcięższych przypadkach także katalogu usług opiekuńczych, które – można powiedzieć – decydowałyby o tym, że to świadczenie w tych przypadkach musi być wyższe. Zgodnie z tym tokiem myślenia, o którym pani przewodnicząca mówiła, skierowanym właśnie na świadczenie, które jest za określone – można powiedzieć – działania związane z działaniami opiekuńczymi.

Chcę podkreślić także, że chcemy pójść w kierunku łączenia opieki z częściową aktywnością zawodową, co wcale nie jest takie proste, zważywszy na ten system świadczeń, ale pracujemy nad tym.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie ministrze, lepiej, gdyby pan mikrofon bardziej przesunął, postawił bliżej, żebyśmy słyszeli. O, dziękuję.

Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Pracujemy nad tym. Chcemy się na tematy związane z aktywnością zawodową w takich nietypowych formach jak telepraca czy praca w niepełnym wymiarze czasu otworzyć. Więcej na ten temat może powiedzieć mój szanowny kolega. Myślimy także o zmianach w systemie ustawy o pomocy społecznej – chodzi o element kontraktowania usług i inne elementy – ale i o wsparciu z obszaru, którym ja się także zajmuję. Wspierając aktywność

zawodową rodziców, będziemy chcieli stworzyć specjalne instrumenty, które będą mogły być adresowane także, a może w szczególności właśnie w tych przypadkach.

Jeśli idzie o KWRiST chcę zapewnić, że te zastrzeżenia komisji wspólnej zostały już wyjaśnione. Powiem tak, nieskromnie chwaląc się, że MPiPS stoi zawsze na gruncie stanowiska, że wszelkie świadczenia, które wiążą się z obowiązkami nakładanymi na samorządy, powinny być rekompensowane zgodnie z zasadą 3% wartości na koszty obsługi. Ponieważ były kontrowersje wokół tego, chcę podkreślić, że MPiPS stało na stanowisku, że muszą być te środki samorządom przyznane i one zostały przyznane. Już nie ma tej niezgodności, ale tylko tego dotyczyła kwestia rozbieżności, a MPiPS zapewniło, że samorządy dostaną te koszty obsługi.

Jeśli idzie o opinie prawne, oczywiście, korzystaliśmy z opinii Rządowego Centrum Legislacji, co do konstytucyjności rozwiązań przede wszystkim. Przyjmujemy z pokorą ten wniosek o to, aby przygotować także analizy prawne tych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca Bańkowska. Bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Przepraszam, ale myślę, że to taki temat, że co chwilę coś człowiekowi przychodzi do głowy. Bardzo się cieszę, że myślą państwo o kategoryzacji tych szczególnych przypadków, które powinny być inaczej traktowane, bo sama kiedyś myślałam o tym, żeby kolejną grupę niepełnosprawności zrobić. Taką, która by charakteryzowała te najcięższe przypadki, no bo trudno, żeby każdego, kto ma orzeczoną całkowitą niezdolność do samoegzystencji równo traktować. Są różne rzeczy.

Natomiast mam pytanie o to, jak w tej ustawie rozwiązaliście problem np. opłacania składek za osobę opiekującą się dzieckiem niepełnosprawnym. Do tej pory było tak, że matka miała jakieś tam... Nie wiem dokładnie. W pewnym stopniu otrzymywała rekompensatę za to, że nie pracuje i zajmuje się dziećmi.

Cały czas drążę temat taki, że często jest tak, że rodzice nie są zdolni do sprawowania opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi. Z różnych powodów. Często jest tak, że rodzi się dziecko niepełnosprawne z rodzica niepełnosprawnego i opiekę nad takimi dziećmi muszą przejmować dziadkowie. W związku z tym w niektórych sytuacjach tych dziadków należy traktować tak, jak rodziców, bo chodzi o to, żeby temu niepełnosprawnemu dziecku zapewnić opiekę i nieważne jest, kto... Jeśli stwierdzamy, że to jest ktoś, kto tę funkcję pełni, powinien korzystać z przywilejów.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Zobowiązani do alimentacji. Czy pan minister do tego się odniesie?

Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Chcę powiedzieć, pani poseł, że dziś – można powiedzieć – systemowym rozwiązaniem jest powiązanie tego świadczenia z ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnym. Składka jest odprowadzana od tych świadczeń dla tych, którzy sprawują opiekę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania. Informuję, iż nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie w sprawie tego projektu wysłuchania publicznego.

Padł wniosek o skierowanie projektu do dalszych prac w podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych. Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku? Sprzeciwu nie słyszę.

Zatem uznaję, iż Komisja skierowała projekt do dalszych prac w podkomisji ds. osób niepełnosprawnych, a więc w ręce pana przewodniczącego Marka Plury przechodzą dalsze prace nad tym projektem.

Na tym wyczerpaliśmy punkt pierwszy. Może chwilka przerwy, bo rozumiem, że pan minister Jacek Męcina ze swoimi współpracownikami udaje się do innych zajęć, tak? A zatem minuta przerwy organizacyjnej, by osoby, które były na posiedzeniu w związku z pierwszym punktem, mogły spokojnie opuścić salę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, punkt drugi – informacja rządu o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 742). Druk jest wyjątkowo w tym roku szeroki, bardzo szczegółowy. Liczy ponad 300 stron. Mam nadzieję, że pan minister przedstawi nam tylko istotne szczegóły, żebyśmy zdążyli przed piątkową debatą zakończyć ten punkt. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MPiPS, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, proszę pozwolić mi jeszcze na początek – zanim przystąpię do sprawozdania i prezentacji materiału związanego z Kartą Praw Osób Niepełnosprawnych – do takiego oto odniesienia się do poprzedniej dyskusji. Z naszych badań wynika, że 17-18% wśród wszystkich świadczeniobiorców pobierających świadczenie pielęgnacyjne to osoby, które mają wyjątkową sytuację, specjalną – sprzężone niepełnosprawności, m.in. autyzm i inne sytuacje, gdzie osoby są leżące. I właśnie na tym koncentrujemy się, o czym mówiła pani przewodnicząca Bańkowska, żeby wyodrębnić kolejną grupę, aby dla tych osób po prostu było inne świadczenie. To na początek.

Jeśli chodzi o to, o czym mówiła pani posłanka Sobecka, to chciałem tylko sprostować, że to nie państwo płaci te 3,5 tys. zł, więc obciążanie... Najprościej byłoby przekazać tę kwotę, która dzisiaj jest ponoszona w ramach opłaty za usługi w domu pomocy społecznej, na rzecz rodziny, tylko że obciążanie samorządów w tym momencie taką kwotą, bo – jak państwo pamiętają – 70% świadczenia emerytalnego lub rentowego dalej osoby zainteresowanej...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam bardzo, szanowni państwo, prosiłbym o wyciszenie rozmów na sali. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Potem jest alimentacja rodziny, która z reguły nie dochodzi do skutku z różnych względów i resztę kosztów ponosi gmina, o czym mówił również pan przewodniczący Szwed. Proszę?

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

W niektórych przypadkach jest...

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Tak. W niektórych przypadkach.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Z mocy ustawowej – przepraszam – ponoszenia przez rodzinę pełnych kosztów...

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Tak. Tyle tylko, że w myśl tych kryteriów, które obowiązują, najczęściej nie jest to możliwe. To tytułem jeszcze uzupełnienia i wskazania kierunków, którymi idziemy, czyli żeby wyodrębnić grupę i żeby te 18% sytuacji bardzo specjalnych było inaczej potraktowanych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, Sejm RP w uchwale z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych zobowiązał rząd do corocznego przygotowania informacji o inicjatywach i działaniach podjętych w danym roku w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych. To coroczne zobowiązanie determinuje charakter informacji, zakres tematyczny, ocenę działania, przygotowanie perspektywistycznego, ale też analitycznego spojrzenia na sposób i tendencje dotyczące realizacji praw określonych w sejmowej uchwale. Przedłożona również w tym roku w rządowym dokumencie informacja resortów i urzędów centralnych o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz osób niepełnosprawnych w ramach posiadanych merytorycznych

kompetencji jest bardzo zróżnicowana, co państwo mogli – mam nadzieję – dostrzec, analizując ten materiał. W przeważającej większości informacja zawiera szczegółowy opis realizowanych lub podjętych zadań ustawowych i programowych oraz inicjatyw legislacyjnych przychylnych osobom niepełnosprawnym.

Przed opracowaniem tego dokumentu, jak co roku, zwróciłem się do wszystkich resortów i urzędów centralnych o nadesłanie informacji o podjętych działaniach, ale nie tylko w roku 2011, bo chcieliśmy mieć taki materiał przekrojowy za lata 2008-2011, które były wykonywane czy też odnoszące się do osób z niepełnosprawnościami – bezpośrednich i pośrednich w aspekcie analitycznym i statystycznym. Prosiłem również – chcieliśmy to wyakcentować – o wskazanie niepokojących, negatywnych tendencji, które przecież też wokół tej problematyki się pojawiają i są bardzo, niejednokrotnie, dotkliwe. Ta informacja o podjętych działaniach pozwala w dłuższym horyzoncie czasowym zaobserwować występujące tendencje w zakresie realizacji praw osób z niepełnosprawnością.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tym kontekście chciałbym ponowić prośbę do Wysokiej Komisji, a mianowicie rozważyć propozycję, by wprowadzić zmianę do uchwały Sejmu RP odnośnie do okresu sprawozdawczego w realizacji zawartych w niej praw osób niepełnosprawnych, a w szczególności w związku z ratyfikowaną w tym roku Konwencją Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych i koniecznością przygotowania co 2 lata sprawozdania z realizacji tej konwencji, a tożsamych z katalogiem praw zawartych w sejmowej uchwale Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Przypomnę, że następne sprawozdania z realizacji konwencji ONZ będą przygotowywane co 4 lata, a więc w przedziale czasowym umożliwiającym dokonanie analizy realizacji praw osób niepełnosprawnych, w tym ukazanie korzystnych i niepokojących tendencji. Taka informacja – mam tego świadomość – mogłaby mieć charakter inspirujący do ewentualnych systemowych zmian.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w rządowym dokumencie w rozdziale podsumowującym zostało wybranych z obszernego materiału 10 najbardziej istotnych działań podjętych w 2011 r. i w latach 2008-2011 o charakterze systemowym, innowacyjnym i szczególnego znaczenia dla realizacji praw osób niepełnosprawnych. Pragnę zwrócić uwagę na niektóre z nich, niezwykle istotne dla środowiska osób niepełnosprawnych, bo dotyczące przede wszystkim zatrudnienia, podwyższenia kwalifikacji zawodowych i nowej jakości podejścia do realizacji praw w kontekście konwencji ONZ ratyfikowanej w tym roku – przypomnę – przez Polskę.

Zacznę więc od tematu zatrudnienia osób niepełnosprawnych w 2011 r. i w latach 2007-2011. I tutaj z satysfakcją – oczywiście, niepełną – mogę powiedzieć, że w okresie 4 lat zwiększono znacznie zatrudnienie osób niepełnosprawnych i jest to – nie tylko moim zdaniem – tendencja trwała. Potwierdzają to wyniki badania aktywności ekonomicznej ludności przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny. I tak kilka danych statystycznych. Od 2007 r. odnotowuje się znaczący wzrost współczynnika aktywności zawodowej z 15,1% w 2007 r. do 17,2% w 2011 r., ale również wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej z 13,2% w 2007 r. do 14,6% w 2011 r. W odniesieniu do osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, bo to są chyba najbardziej miarodajne dane, aktywność ekonomiczna tych osób przedstawiała się następująco. Współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym zwiększył się z 22,6% w 2007 r. do 26,4% w 2011 r. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym zwiększył się z 19,4% w 2007 r. do 22,3% w 2011 r. Pokazuję tutaj pewną tendencję. Mimo, że daleko nam do satysfakcjonujących osiągnięć w tym zakresie, to jednak tendencja jest taka jednoznacznie wzrostowa.

W okresie od 2009 r. do 2011 r. odnotowano wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych dotowanych ze środków publicznych, m.in. z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i z budżetu państwa. Wzrost zainteresowania pracodawców zatrudnianiem osób niepełnosprawnych przełożył się na wzrost wskaźnika zatrudnionych osób. I tak od 2007 r. do 2011 r. liczba pracowników niepełnosprawnych zarejestrowanych w systemie obsługi dofinansowań i rozliczeń PFRON zwiększyła się z 219 tys. do 245.191 osób. Liczba pracowników chronionego rynku pracy zmniejszyła się ze 178 tys. do 176 tys., zaś otwartego rynku pracy wzrosła z prawie 41 tys. do 69 tys.

To jest ta tendencja, na której nam najbardziej zależy i która jest dla nas bardzo istotna, ponieważ odchodzimy od zatrudniania tylko w obszarze chronionego rynku pracy. Coraz więcej osób i pracodawców jest zainteresowanych po pierwsze zatrudnianiem i pracą na otwartym rynku pracy, czyli to wypełnia również zapisy karty, ale przede wszystkim konwencji dotyczącej praw osób niepełnosprawnych.

W polityce społecznej rządu niezmiernie ważne jest wspieranie przede wszystkim zatrudnienia osób niepełnosprawnych będących w szczególnie trudnej sytuacji, ponieważ te osoby mają największy problem, żeby poprzez aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, poprzez pracę być po prostu dostrzeżonym na rynku pracy. Udział pracowników niepełnosprawnych z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, w którym pracodawcy uprawnieni są do uzyskania dofinansowania do wynagrodzeń, od 2008 r. do 2011 r. wzrósł. Osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności z 4,2% do 5,8%, z umiarkowanym z 38% do 51%. Z lekkim natomiast spadł z 57% do 43%. I to jest to, co jest być może dla niektórych tendencją niepokojącą, ale dla mnie z punktu 5-letniego już funkcjonowania jako prezesa rady nadzorczej państwowego funduszu i pełnomocnika rządu jest to tendencja korzystna. To znaczy, że osoby z niepełnosprawnością lekką mają możliwość funkcjonowania poprzez początkowe wsparcie na otwartym rynku pracy bez konieczności wsparcia, co daje nam możliwość wykorzystania tych środków na inne cele i zadania związane z osobami w szczególnych sytuacjach niepełnosprawności, które nigdy by tej szansy otrzymać nie mogły.

To, co cieszy, to wzrost liczby osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą, zarejestrowanych w ewidencji ubiegających się o otrzymanie refundacji składek na ubezpieczenie społeczne i średniomiesięczne dofinansowania. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że tych osób było w 2009 r. 25 tys., natomiast w 2011 r. już 27,5 tys., czyli jest też tutaj znaczący wzrost. Wzrosło również zainteresowanie pracodawców zatrudnieniem osób niepełnosprawnych w ramach istniejącego systemu finansowania do wynagrodzeń. Ma to szczególne znaczenie w wymiarze pozytywnego postrzegania mobilności zawodowej osób niepełnosprawnych. W styczniu 2008 r. w bazie PFRON było zarejestrowanych ogółem 8263 pracodawców, natomiast już w styczniu 2012 r. tych pracodawców było zarejestrowanych 17 tys., czyli mamy wzrost z 8 tys. do 17 tys. To jest tendencja trwała. Aż to dziwnie brzmi, ale jest to wzrost o ponad 211%. Przy czym w tym samym okresie liczba pracodawców otwartego rynku pracy wzrosła o prawie 39%.

Duże nadzieje wiążemy również ze zmienionymi przepisami – za co dziękuję również Wysokiej Komisji – ustawy o służbie cywilnej i ustawy o pracownikach samorządowych, przyznającymi pierwszeństwo w naborze osób niepełnosprawnych, które spełniają niezbędne wymagania oraz w największym stopniu spełniają wymagania dodatkowe, które są opublikowane w tym dokumencie, a osoby te aplikują o pracę w urzędach. To jest nasza duża bolączka. Od 5 lat państwo słusznie wytykają, że zatrudnienie w administracji publicznej jest niewystarczające i że nie ma tutaj bardzo istotnego postępu. Chcę powiedzieć, że żadne z ministerstw w dalszym ciągu– to jest przykra informacja, ale trzeba mówić prawdę – nie spełnia tego wymogu 6% zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Moje ministerstwo, tj. MPiPS, ma 4,8% już w tej chwili i oczywiście jest liderem, ale jeszcze nie wypełnia wymaganej ustawowo procentowej ilości zatrudnionych.

Drugie zagadnienie to zwiększenie możliwości korzystania przez osoby niepełnosprawne z prawa do głosowania. Ustawa uchwalona w tym okresie bardzo istotnie przyczyniła się do aktywności. Przypomnę, że chodzi tutaj o ustawę z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, który to kodeks m.in. wprowadza nowe regulacje dotyczące udziału w wyborach osób niepełnosprawnych – takie, jak w szczególności głosowanie korespondencyjne, głosowanie przez pełnomocnika i głosowanie za pomocą nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a.

Kolejna kwestia to stworzenie podstawy prawnej do likwidacji barier w komunikowaniu się m.in. osób niesłyszących i niedosłyszących w wyniku wejścia w życie z dniem 1 kwietnia ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się. Przepisy przyznające osobom uprawnionym prawo do korzystania z pomocy tłumacza w kontaktach z instytucjami publicznymi, służbami ratowniczymi i służbą zdrowia weszły w życie na początku września 2011 r. Przypomnę też, że na podstawie tej

ustawy organy administracji publicznej mają obowiązek udostępnienia usługi pozwalającej na komunikowanie się, tj. zapewnienie osobie uprawnionej możliwości skorzystania z pomocy wybranego tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika.

Istotne znaczenie mają również wprowadzone w latach 2008-2011 zmiany dotyczące edukacji osób niepełnosprawnych. Zmiany systemowe polegają m.in. na zapewnieniu lepszego dostępu do edukacji od najmłodszych lat, w tym poprzez wczesne wspomaganie rozwoju dziecka oraz upowszechnienie w różnych formach wychowania przedszkolnego, a także wdrażanie na każdym etapie edukacyjnym bardziej elastycznego modelu kształcenia, m.in. uczniów niepełnosprawnych.

Kolejna kwestia to jest zakres zwiększania udziału osób niepełnosprawnych na studiach wyższych w wyniku szeregu działań podjętych w sferze legislacyjnej, wsparcia finansowego i inwestycji infrastrukturalnych, np. określono prawnie, że warunki i tryb restrukturyzacji – mówię o tych infrastrukturalnych kwestiach – ale też i rekrutacji na studia w przypadku przeprowadzenia egzaminów wstępnych powinny uwzględniać szczególne potrzeby kandydatów na studia będących osobami niepełnosprawnymi. Kolejny przykład to jest to, że uczelnie muszą określić sposób dostosowania organizacji i właściwej realizacji procesu dydaktycznego do szczególnych potrzeb studentów będących osobami niepełnosprawnymi, w tym warunków odbywania studiów, do rodzaju niepełnosprawności.

I tutaj też pozwolę sobie na taką refleksję, że – jak się wydaje – w większości problemy ze studiami wyższymi środowisk osób niepełnosprawnych mamy w miarę przyzwoicie rozwiązane. W dalszym ciągu mamy niezdiagnozowaną z jednej strony, a z drugiej strony niedopracowaną sytuację szkolnictwa zawodowego osób niepełnosprawnych. Myślę, że to jest pokłosie tego, co się zdarzyło przez ostatnie lata w szkolnictwie zawodowym w ogóle – nie tylko, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne – że mamy tutaj lukę. Coraz mniej osób z niepełnosprawnością posiada określone, bardzo konkretne zawody i to jest wynikiem właśnie zaniechania, co próbujemy od jakieś czasu konsekwentnie naprawiać.

Przypomnę też, że wzrosła liczba studentów korzystających z pomocy finansowej. W roku akademickim 2008/2009 stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych otrzymywało 24.624 studentów i doktorantów, natomiast w roku akademickim 2010/2011 prawie 29 tys. studentów i doktorantów, co oznacza wzrost o 17%.

Na zakończenie tego wątku pragnąłbym zwrócić uwagę na szczególne zadania priorytetowe nie tylko rządu, Parlamentu, ale i – jak myślę – całego społeczeństwa. Mam na myśli 4-letnie czy prawie 5-letnie przygotowania do ratyfikacji przez Polskę konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Przez te lata trwały bardzo konkretne, bardzo zdeterminowane prace i działania, które wykonywali eksperci i pracownicy rządowi oraz nasi partnerzy społeczni, którym chciałem bardzo podziękować jeszcze raz, po to, aby doprowadzić polskie prawodawstwo i całą tę sytuację do takiego stanu, aby można było w roku 2012 konwencję ratyfikować i aby Polska mogła dołączyć do państw, które spełniają warunki zawarte w tej konwencji. Chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę, że prawo polskie jest dzisiaj zgodne z postanowieniami tej konwencji, czyli wypełniliśmy wszystkie w tym zakresie niezbędne założenia. Przy czym, patrząc na kiwającą głowę pana posła Tomaszewskiego, trzeba przypomnieć o zastrzeżeniach, które złożyliśmy. One dotyczą m.in. kwestii ubezwłasnowolnienia, kwestii małżeństw osób z niepełnosprawnością, jak również kwestii związanych z przerywaniem ciąży.

Na zakończenie kilka jeszcze zdań chciałbym dodać na temat tego, jakie wyzwania stoją przed nami, bo niewątpliwie one tutaj będą determinować kolejne nasze działania. Zacznę od sytuacji osób na rynku pracy, jeśli chodzi o zatrudnienie. Ono wprawdzie – jak już powiedziałem – znacznie wzrosło w tych latach. Niemniej jednak mam pełną świadomość, że nie jest to stan, który by nas mógł satysfakcjonować, bo większość osób niepełnosprawnych, tj. około 70%, w wieku produkcyjnym wciąż pozostaje poza rynkiem pracy, a niecałe 20% tej kategorii osób jest na rynku pracy i praca stanowi główne źródło ich utrzymania. Reszta, proszę państwa, to są w dalszym ciągu świadczenia rentowe. Planujemy w dalszym ciągu działania i poszukujemy nowych form oraz metod, które będą sprzyjały zwiększeniu obecności osób niepełnosprawnych na rynku pracy, w tym szczególnie, bo chcę to podkreślić, ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełno-

sprawności. Głównie to do tych grup będziemy kierować nasze nowe pomysły czy też wsparcie ze środków publicznych. Mówię tutaj o zatrudnieniu wspomaganym, bo to jest ten kierunek, które wydaje się być sprawdzony i korzystny.

Prowadzimy również dosyć zaawansowane prace legislacyjne, aby wprowadzić do polskiego porządku prawnego nową formę aktywizacji osób niepełnosprawnych. To już mówiłem. Chodzi o zatrudnienie wspomagane. Osoby te potrzebują odpowiedniej pomocy. Przypomnę tutaj bardzo dobrze sprawdzający się program „Trener pracy", dzięki któremu wiele osób mogło znaleźć zatrudnienie właśnie poprzez taką formę wprowadzenia na rynek pracy. Niestety, w dalszym ciągu z naszych analiz wynika – zresztą to jest fakt – że osoby z niepełnosprawnością są gorzej wykształcone od osób tzw. sprawnych, aczkolwiek w ostatnich latach też mamy wzrost udziału osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej w tym zakresie wykształceniowym. Oczywiście, wykształcenie różnicuje aktywność zawodową tych osób. Najwyższą aktywnością cechują się osoby z wyższym i średnim poziomem wykształcenia. Najgorsza sytuacja jest u osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym.

Naszym problemem jest też to, że – chociaż już wspominałem o tym – polskie prawodawstwo jest zgodne z konwencją ONZ, to mam świadomość, że mankamentem polskiego prawa jest w znacznej mierze niezbyt skuteczna jego egzekucja i niedostateczny monitoring funkcjonowania określonych rozwiązań prawnych dotyczących osób niepełnosprawnych. To jest też problem związany z uszczelnieniem systemu. Co i raz państwo też się dowiadują i media o tym donoszą, że mamy do czynienia z przestępczymi działaniami niektórych osób, które wyciągają środki z PFRON na osoby, które nie są zatrudnione. Współpracujemy w tym zakresie razem z panem prezesem Skibą ze służbami, które konsekwentnie eliminują ten proceder, gdzie dochodzi do naprawdę łamania prawa w najgorszym tego słowa znaczeniu, czyli mówiąc wprost, np. podstawiania osób nierzeczywistych, tj. – przepraszam za określenie – martwych dusz, o których informacje są w jakiś sposób kradzione z bazy danych.

I na zakończenie tej krótkiej prezentacji chciałbym kilka refleksji do państwa skierować. Wydaje mi się, że w dalszym ciągu w Polsce funkcjonuje nieadekwatna chyba do nowoczesnej filozofii postawa. W dalszym ciągu mówimy, że robimy coś na rzecz osób niepełnosprawnych. To się też przejawia w sytuacji orzeczniczej. Orzekamy jakby nie do tego, do czego – w moim przekonaniu – osoba z niepełnosprawnością się nadaje i co by mogła robić, ale do tego, czego nie może robić, czyli jest to jakby negatywne podejście. Ta filozofia w moim odczuciu niewątpliwie – jest to proces – musi się zmieniać i powinna się zmieniać, żeby też orzekać do czynności, które mogłyby być podjęte i wykonywane, a nie do tego, do czego – jak już powiedziałem – te osoby się nie nadają. Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że – niestety i chcę o tym powiedzieć – orzecznictwo, którym zajmowałem się przez ostatnie 5 lat i w ostatnim roku również w dalszym ciągu nie ma jakby jasnego, zielonego światła co do kierunku, w którym powinno się to zdarzyć. Poza tym, co powiedziałem przed chwilą. Państwo wiedzą, że w Polsce jest w dalszym ciągu przynajmniej pięć, jeśli nie sześć systemów orzekania. Mamy określone analizy, określone badania, które ostatnio przeprowadziliśmy, że powinien być jeden system orzeczniczy do różnych celów. Niemniej jednak z różnych względów – to nie jest problem tylko ostatniej kadencji, minionej czy tej, która idzie – te pięć systemów orzeczniczych jest bardzo przypisanych do określonych też podmiotów. Mamy system rentowy związany z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Mamy systemy pozarentowe. Mamy systemy mundurowe. Połączenie tego na dzisiaj – to traktuję trochę jako swoją porażkę i chcę o tym powiedzieć – nie udało się tego ujednolicić i spowodować, żeby w innym zakresie, w innej przejrzystości i transparentności orzekać.

Wiele rzeczy jeszcze przed nami, szanowni państwo. Mam świadomość, że na dzisiaj stabilna sytuacja PFRON daje nam poczucie, że możemy realizować zadania, ale to nie jest na tyle sytuacja stabilna, która by dała nam możliwość takich gruntownych, systemowych zmian, ponieważ znowu jesteśmy przed wyzwaniem kolejnym – rozporządzenia Komisji Europejskiej. Przypomnę państwu, że chodzi o rozporządzenie KE (WE) nr 800/2008, które to prawo wówczas dosyć zrewolucjonizowało polski system wspar-

cia. Za 2 lata niecałe mamy kolejne rozporządzenie KE w tym zakresie i tak naprawdę do końca nie wiemy, w jakim kierunku jeszcze to pójdzie. W najbliższym czasie będziemy się musieli od naszych przedstawicieli w Brukseli o tym dowiedzieć. Wybieram się tam po to, żeby przygotować polski system pod tym kątem.

Przypomnę też, że udało nam się w tym roku – i państwu też za to dziękuję – podnieść podstawę płacy minimalnej. To jest konsekwencja też tamtego roku. Chodzi o podniesienie podstawy płacy minimalnej do naliczania dofinansowań dla poszczególnych stopni niepełnosprawności. Myślę, że to jest odczuwalne też przez pracodawców, bo tendencja w zatrudnieniu jest w dalszym ciągu wzrostowa. Jeszcze raz powtórzę oczywistą prawdę. Nie ma lepszej rehabilitacji niż poprzez aktywność na rynku pracy osób z niepełnosprawnością. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że ten wniosek dotyczący dalszego w przyszłości składania informacji z realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych w powiązaniu ze sprawozdaniem, jakie Polska będzie zobowiązana składać z realizacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, mógłby się stać przedmiotem dyskusji na forum podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Tam jest wiele kwestii szczegółowych, które trzeba by przeanalizować. Myślę, że również z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czyli na ile Parlament będzie uczestniczył w tym czy będzie opiniował informację przygotowywaną przez Polskę z tytułu realizacji konwencji, a także rzecznika praw obywatelskich. Jaka będzie forma tego monitorowania? Inaczej może. Jaka będzie forma składania sprawozdania przez panią rzecznik praw obywatelskich z monitorowania realizacji konwencji w Polsce? Myślę też, że trzeba uwzględnić, że z konwencji będziemy składać pierwsze sprawozdanie po 2 latach, a kolejne sprawozdania co 4 lata, więc jednak to byłoby raz w ciągu kadencji Sejmu. Wydaje się więc, że taka informacja byłaby potrzebna jednak częściej niż raz w ciągu kadencji. Pan przewodniczący Marek Plura, bardzo proszę.

Poseł Marek Plura (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, myślę, że równoległym, choć być może mocno tożsamym nurtem rozważań – niezależnie od efektów sprawozdawczych wynikających z ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych – jest rozważenie tego okresu sprawozdawczości w obszarze, który pan minister nam tutaj zaprezentował. Osobiście uważam, że te dane bardzo skrupulatnie gromadzone i przedstawiane co roku, w tym rytmie corocznym jakby nie dają wyraźnego obrazu tego, co tak naprawdę możemy z nich zaobserwować, czyli pewnych tendencji w społeczności osób niepełnosprawnych, ale też miejsca tej społeczności w szerszym kontekście naszego społeczeństwa. Myślę, że te dwa wątki połączymy w pracach podkomisji, żeby rozważyć w pierwszym rzędzie czy i na ile konwencja pozwala nam już na realizację Karty Praw Osób Niepełnosprawnych bez karty – to w cudzysłowie taki skrót myślowy – a po drugie, czy jeżeli pozostalibyśmy przy korzystaniu w dalszym ciągu z uchwały Sejmu, jaką jest Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, to rozważylibyśmy rekomendację co do okresu sprawozdawczości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, rzeczywiście, jeśli chodzi o otoczenie prawne dotyczące funkcjonowania osób niepełnosprawnych, zarówno jeśli chodzi o aktywność zawodową, jak także aktywność obywatelską, zmieniło się i to zmieniło na korzyść osób niepełnosprawnych. To trzeba dostrzegać łącznie z ratyfikacją konwencji. Myślę, że teraz, mając właśnie ten twardy dokument w postaci ratyfikacji konwencji, ale także i naszą deklarację, jaką przecież jest właśnie ta karta, bo wówczas w takiej formule mieliśmy możliwość przygotowania dokumentu prawnego przez Parlament, możemy monitorować wypełnianie tych rozwiązań prawnych. Jeśli chodzi o pewien niepokój, to mimo tych pozytywnych tendencji, o których mówił pan minister, jeśli chodzi o zatrudnienie osób

niepełnosprawnych, zwłaszcza na otwartym rynku pracy, to trzeba zauważyć, że właśnie na stronie 162 tego sprawozdania jest porównanie danych z grudnia 2011 r. z danymi z grudnia 2008 r. Liczba osób zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy wzrosła o 28,6%, przy czym liczba osób zarejestrowanych jako osoby bezrobotne o 43,2%. To pokazuje, że jednak tej tendencji jeszcze nie udało nam się zahamować. Oczywiście, w pewnym momencie pan minister mówił o tym wskaźniku aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych, że mamy tutaj jeszcze wiele do zrobienia.

Drugim obszarem, który też wymaga tej troski, o której była już mowa w pierwszym punkcie naszego dzisiejszego posiedzenia, to jest cały system wsparcia osoby niepełnosprawnej funkcjonującej w rodzinie. Kolejne badania pokazują, że polska bieda ma obraz po pierwsze biedy zagnieżdżającej się w wielodzietnej rodzinie, a po drugie w rodzinie, która ma osobę niepełnosprawną. To jest cały system, o którym rozmawialiśmy, w którym cały czas trzeba poszukiwać i który trzeba mieć na uwadze.

Po trzecie to jest prawo do udziału w życiu publicznym. Poza kwestiami wyborczymi to jest również dostęp do kultury, dostęp do edukacji, ale także dostęp do sportu, czym trochę bliżej się zajmuję. I tutaj ustawa z 2010 r. o sporcie zniosła różnice, jeśli chodzi o współzawodnictwo sportowe osób niepełnosprawnych, ale akty wykonawcze dotyczące zrównania wysokości stypendiów dla medalistów igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich i światowych igrzysk głuchych oraz nagród za te medale musiały czekać 2 lata. Tak na dobrą sprawę to zmieniło się, dlatego że zdobyliśmy 36 medali na igrzyskach paraolimpijskich w Londynie. Natychmiast z dnia na dzień znalazło się rozwiązanie, znalazł się przepis. Można powiedzieć, że przecież o to chodzi, tylko rzecz polega na tym, że często bardziej w świadomości urzędników jest ta kwestia w sensie wykonawczym niż... No, nie wiem, albo i brak woli do tej pory. W tej chwili jednak udało się i to jest w trakcie realizacji.

W tej informacji jest również mowa o pomocy udzielanej przez państwo w obszarze finansowania opieki medycznej nad sportowcami niepełnosprawnymi, ale mamy jeden wyjątek. W systemie współzawodnictwa sportowego osób niepełnosprawnych mamy igrzyska paraolimpijskie, światowe igrzyska głuchych i olimpiady specjalne, czyli sportowców z upośledzeniami intelektualnymi. W związku z powyższym ten system mimo, że funkcjonuje, nie ma... I tam sportowcy nie aspirują do nagród, medali, etc. Nie ma jednak opieki medycznej dla członków kadr, które reprezentują Polskę na światowych igrzyskach zarówno zimowych, jak i letnich olimpiad specjalnych. Myślę, że biorąc pod uwagę zarówno konwencję, jak i naszą kartę, powinniśmy tutaj bardzo mocno popracować, bo to nie jest jakaś wielka kwota. Na opiekę medyczną z punktu widzenia krajowego Ministerstwo Zdrowia wydaje na paraolimpijczyków 1,5 mln zł. W związku z powyższym to nie jest większa kwota niż ta, która jest dla paraolimpijczyków, bo nawet ta grupa jest mniejsza, ale tu, na zasadzie pewnej równości, stopień niepełnosprawności powoduje, że są te osoby dyskryminowane w dostępie do opieki medycznej w związku z uprawianiem sportu. To jest, oczywiście, jedna z podstawowych zasad zapisanych w konwencji. Tutaj tę dyskryminację powinniśmy zwalczać.

I druga rzecz, która mnie też bardzo poruszyła w kontekście właśnie tych naszych złotych medalistów igrzysk paraolimpijskich z Londynu. Jeden z nich, rekordzista świata w skoku wzwyż – zapomniałem nazwiska – mówi, że on właśnie...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Chyba Lepiato.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tak. On nie został przyjęty na Akademię Wychowania Fizycznego ze względu na swoją niepełnosprawność. Złoty medalista, rekordzista świata, który skacze 2 m z haczykiem. Już nie pamiętam, ile dokładnie – 2,02 czy może 2,04.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

2,12.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

2,12. Proszę bardzo. Dobrze. I taka osoba nie zostaje przyjęta na Akademię Wychowania Fizycznego. Nieważne, czy publiczną akademię, czy niepubliczną. Rzecz polega na tym, że na takich przykładach trzeba dochodzić do tego, jak albo przepisy państwowe, albo zarządzenia rektora eliminują tych ludzi z możliwości bycia w przyszłości doskonałym trenerem czy instruktorem sportu, czy również nauczycielem, który korzystając ze swoich umiejętności sportowych, podpartych wiedzą, mógłby doskonale funkcjonować w tym środowisku.

I na koniec jeszcze kwestia, która mimo podjętych działań nadal występuje, zwłaszcza w małych środowiskach wiejskich. To jest dostęp do przedszkoli integracyjnych i w ogóle do opieki przedszkolnej dzieci niepełnosprawnych. Zazwyczaj w małych gminach nie ma takich możliwości. Trzeba dziecko dowozić do większych miasteczek, miast powiatowych. Różne powody składają się na to, że część tych rodziców jednak jakby poddaje się i nie może skorzystać właśnie z tej opieki publicznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Tylko chcąc troszkę nawiązać do wypowiedzi pana przewodniczącego Tomaszewskiego, myślę, że to, co się wydarzyło z Londynie jest pewnym fenomenem nie tylko z polskiej perspektywy, ale to jest fenomen w skali światowej, bo przecież 4 lata temu w Pekinie zwożono widzów z zakładów pracy, ze szkół, z koszar, 8 lat wcześniej w Atenach rozdawano darmowe bilety, żeby zachęcić jak najwięcej osób do przybycia na widownię sportowych aren. Natomiast w Londynie sprzedano 2,7 mln biletów, czyli trzy razy więcej niż udało się zwieźć widzów w Pekinie i trzy razy więcej niż udało się rozdać biletów w Atenach. Myślę, że tam się wydarzył rzeczywiście pewien fenomen, który znalazł swój dobry grunt w Wielkiej Brytanii. Dobrze, byśmy umieli wykorzystać ten fenomen również w tych naszych polskich sprawach, bo przecież 3 lata temu nie bez różnych oporów, w tym pierwotnych oporów ministra sportu, zrównaliśmy tzw. renty olimpijskie. Wtedy okazało się też, że jeżeli ten proces postępuje i znajduje swoich mocnych orędowników tak, jak tu, w naszej Komisji, że bardzo jednolicie i wspólnie żeśmy o tych sprawach mówili...

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, drobny szczegół. Nie z inicjatywy ministra, tylko z inicjatywy Komisji jeszcze w latach 2005-2007 wprowadzone zostały i one od początku były równe. Co najwyżej jedne były po 35 latach, drugie były z chwilą osiągnięcia 40 roku życia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie przewodniczący, to muszę przypomnieć, że 3 lata temu nie byli objęci tym systemem wszyscy medaliści sprzed powstania Komitetu Paraolimpijskiego, czyli sprzed roku 1992, a pierwsi polscy paraolimpijczycy wystąpili na zawodach w Heidelbergu w 1972 r., a więc chodziło o medalistów z okresu co najmniej 20 lat wcześniej, ale to też się udało i dobrze, że teraz, po tych igrzyskach paraolimpijskich zrównano również wysokość tych nagród. Mam takie przekonanie, że to jest pewien proces, ale ten proces sam nie postępuje. Musi mieć tutaj mocne wsparcie, zwłaszcza z naszej strony. Bardzo proszę, pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, rzeczywiście trendy są optymistyczne. One nie są rewelacyjne, niemniej jednak pokazały, że niepełnosprawni mają więcej odwagi, żeby walczyć o swoje miejsce, a z kolei ze strony osób zdrowych jest większa przychylność. Niemniej jednak wydaje mi się, ze swojego doświadczenia patrząc, kiedy w moim biurze coraz więcej mam właśnie matek opiekujących się osobami niepełnosprawnymi, że te osoby też mają tak naprawdę potrzebę wyrażania swoich potrzeb coraz większą. I co się okazuje, szanowni państwo? Reprezentuję województwo świętokrzyskie. To jest województwo, gdzie wskaźnik bezrobocia jest bardzo wysoki. Tak naprawdę w większości jest to województwo właśnie o charakterze rolniczym. Tam jest przerażenie ogromne co do przyszłości tych osób niepełnosprawnych, bo tam w ogóle dla

osoby zdrowej znalezienie miejsca pracy jest wielkim sukcesem, a kiedy mówimy tutaj o osobie niepełnosprawnej, ta sytuacja jest zdecydowanie trudniejsza.

Co się okazuje? W tych wszystkich oczekiwaniach, w tych wszystkich prośbach i uwagach, jakie kierowane są do mnie, bardzo dużo uwag dotyczy właśnie pracy komisji do spraw orzekania o niepełnosprawności. Otóż jak wynika z tych różnych informacji od różnych osób, to ci niepełnosprawni są proszeni na komisję bez względu na fakt, że choroba, jaką mają to jest choroba, która nie rokuje na jakąś poprawę warunków. Niemniej jednak – i takich przypadków miałam kilka – mimo, że nie było szans, żeby w tym okresie od ostatniej wizyty na komisji do obecnej nastąpiła poprawa, to ostatnia komisja orzekła, że pozbawia się tę osobę właśnie statusu osoby niepełnosprawnej. Jest to potrzeba pełnej interwencji i muszę powiedzieć, że pomoc niesiona tym ludziom daje efekty, ale myślę, że to nie każda matka czy każdy opiekun może znaleźć w sobie tyle siły, aby właśnie odwoływać się, żeby walczyć, żeby zabiegać o te sprawy. Dlatego tutaj powinniśmy również zwrócić na ten fakt uwagę.

Kolejna sprawa to jest sprawa, którą obserwuję w naszym województwie. Dotyczy osób, które jeszcze nie rozpoczęły pracy i tak naprawdę te osoby nie otrzymują tej pracy, czyli w sumie one są niepełnosprawne, one mają niski stopień niepełnosprawności orzeczony i okazuje się, że w tej chwili w orzeczeniu jest zapis, że one mogą podjąć pracę. Tylko z uwagi na brak miejsc pracy ta osoba nie otrzymuje tej pracy. Ten stan powoduje, że te osoby wpadają w ogromną depresję i to jest dość częsty przypadek. Tutaj też powinniśmy mieć takie sytuacje na uwadze. Orzekanie tych komisji powinno być jednak z uwzględnieniem lokalnych warunków również na rynku pracy. Nie mówię o tym, żeby tu naciągać, o czym wcześniej była mowa, że nieuczciwie i bez perspektywy, ale rozstrzygać to, po prostu dokładając do tego kryterium ludzkiego spojrzenia na sprawę. Jeżeli młoda osoba brała udział w wypadku, w którym zginęli wszyscy jej bliscy, rodzice, rodzeństwo, a jest pod opieką starszego dziadka i ona w tym momencie jest na utrzymaniu tego dziadka, ponieważ właśnie stwierdzono, że jej stan psychiczny, bo dotknięta jest chorobą psychiczną, rokuje szansę na to, że ona powinna się znaleźć na rynku pracy, a rzeczywistość temu przeczy. Stąd też tego typu sytuacje powinny być w jakiś sposób systemowy załatwione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Stanisław Szwed. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję. Nawiązując jeszcze do tej naszej wcześniejszej debaty, również w materiale mamy bogate informacje, choćby dotyczące świadczeń rodzinnych dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Warto zobaczyć, o jakich tutaj kwotach dochodu mówimy, o jakich przedziałach. Kwota od 100 zł do 291 zł dochodu – największa liczba rodzin, które potrzebują pomocy. To jest też dodatkowa jeszcze informacja do tej wcześniejszej debaty.

Chciałem pana ministra o jedną szczegółową rzecz zapytać, bo tutaj w załączniku nr 8 dotyczącym wyprawek szkolnych jest informacja, że nie w pełni dotacje zostały wykorzystane przez samorządy. To jest na poziomie średnio 70%, ale są województwa, gdzie nie jest to w pełni wykorzystane, choć jest jedno województwo, które w 100% – podkarpackie – wykorzystało tę dotację.

I ostatnia sprawa, o której już tu była mowa, to jest, oczywiście, sprawa związana z rynkiem pracy, bo minimalnie wzrasta zatrudnienie, ale z drugiej strony wzrasta też bezrobocie osób niepełnosprawnych, czyli mamy taki trochę paradoks, że w urzędach pracy przybywa nam bezrobotnych, a z drugiej strony mamy też informację o tym, że jest większa aktywność ludzi na rynku pracy. Ale wiemy doskonale, że mimo różnych form zachęty – one widocznie są jeszcze w małym zakresie w urzędach pracy – znalezienie pracy osobom niepełnosprawnym przez urzędy pracy jest, niestety, w dalszym ciągu bardzo trudne. Tych środków, które są w programach dotyczących osób niepełnosprawnych w urzędach pracy, widać jest za mało, żeby większą grupę osób zaktywizować, a przypomnę, że urzędy pracy powinny działać szczególnie w tych przypadkach, gdzie te osoby naprawdę przez wiele, wiele miesięcy nie znajdują pracy, bo nawet jeżeli z tych tabel tutaj dane odczytamy, to widzimy, że są osoby, które powyżej 24 miesięcy są w reje-

strach urzędów pracy czy jeszcze dłużej. Tu też jest więc problem. Ta informacja jest pomocniczą informacją dotyczącą i tego wcześniejszego tematu, ale również dotyczącą sytuacji na rynku pracy osób niepełnosprawnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Janina Okrągły.

Poseł Janina Okrągły (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam takie krótkie pytania dotyczące po pierwsze rozdziału – Działalność naukowo-badawcza w zakresie problemów związanych z niepełnosprawnością. W 2011 r. były realizowane projekty badawcze m.in. dotyczące orzekania o niepełnosprawności. Czy są już jakieś wnioski i kierunki – że tak powiem – działań, które wynikają z tych badań i powinny być wprowadzone systemowo? Parę słów na ten temat bym chciała usłyszeć.

Druga sprawa. Na str. 197 jest informacja, że w najbliższym czasie zostanie wprowadzona do polskiego porządku prawnego nowa forma aktywizacji osób niepełnosprawnych ciężko poszkodowanych, wymagających szczególnego i zindywidualizowanego wsparcia na rynku pracy. Jaki to miałby być mechanizm i kiedy wprowadzony? Bardzo mnie to interesuje, ponieważ jest duża grupa osób, szczególnie z niepełnosprawnością intelektualną, którym bardzo trudno jest znaleźć się w ogóle na rynku pracy.

I trzecia sprawa, która była podnoszona na posiedzeniu Komisji Zdrowia, dotycząca rehabilitacji osób z chorobami narządu wzroku. Chodzi o trudności w dostępie do rehabilitacji tego typu osób. Czy MPiPS współpracuje z narodowym funduszem i Ministerstwem Zdrowia, żeby poprawić dostęp tej grupy osób do rehabilitacji? Bo prawidłowa rehabilitacja wiąże się jak gdyby z wolniejszym wstąpieniem w niesamodzielność tych osób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani prezes Anna Machalica. Bardzo proszę, pani prezes.

Przewodnicząca zarządu Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych Anna Machalica-Pułtorak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za możliwość przekazania państwu w imieniu osób niepełnosprawnych uwag o działaniach bieżących rządu. Pierwszym zdaniem, patrzymy w przyszłość bardzo optymistycznie. Wydaje się, że bardzo dużo dobrego zostało zrobione, są konkretne efekty, ale jeszcze więcej przed nami. Panie ministrze, żeby ten optymizm mógł się przekształcić w energię, a potem w konkrety, rzeczywiście jest potrzebne nowe spojrzenie, nowa filozofia. Ta nowa filozofia zaczyna się od naszej mentalności, bo ta jest główną barierą. Ciągle dominuje taki opiekuńczy stosunek do osób niepełnosprawnych, a my byśmy woleli używać zupełnie innego określenia i mówić o osobach o specjalnych potrzebach. Wszyscy, jak tutaj siedzimy, mamy specjalne potrzeby. W związku z tym, jeżeli w ten sposób w Polsce zaczniemy mówić, to niepełnosprawność jakby zniknie z naszego języka, a ona jednak ma pejoratywne znaczenie.

Od razu mam też propozycję, panie ministrze. Możemy w ciągu pół roku dostarczyć panu naprawdę dobrych specjalistów, dobrych ludzi, czyli osób ze specjalnymi potrzebami, którzy w administracji czy MPiPS zarówno ten wskaźnik, jak i też pożytek wniosą. Proszę państwa, bo to się wiąże od razu z czymś, co i w tej informacji, i w ogóle we wszystkich innych dokumentach widzimy jako brak. Mianowicie brakuje partycypacji. Poza może Komisją, która jest – można powiedzieć – wyróżnikiem w rzeczywistości Polski, to osoby niepełnosprawne nie uczestniczą w zarządzaniu. Gdybyście na sławetne rady nadzorcze popatrzyli, to nie zobaczy się tychże osób, itd. Nie chcę przedłużać tego wątku, ale upomnieć się do pana premiera, do pana ministra o problem partycypacji, również w kontekście karty.

Jedno z postanowień karty mówi o stworzeniu ogólnopolskiej reprezentacji osób niepełnosprawnych. Kiedy się w środowisku nad tym zastanawiamy, to napotykamy na tak trudne problemy, że nie jesteśmy w stanie właściwie wyartykułować, przy tym poziomie jeszcze gotowości do współpracy, również w trzecim sektorze, jakiejś konkretnej propo-

zycji, ale przystępujemy do prac. Przystępujemy do pracy i chcielibyśmy koncyliacyjnie, z pomocą państwa również, dojść jednak w tej kadencji do jakiegoś rozwiązania.

Następna sprawa to efektywność środków. Myśmy zaczęli – oczywiście, trochę po amatorsku i tutaj się kłaniam w stronę środowiska badaczy – liczyć środki przekazywane na pomoc społeczną. Byliśmy w pewnym momencie, proszę państwa, zdumieni. Okazuje się, że środków finansowych na pomoc społeczną w Polsce jest naprawdę dużo, ale są one przede wszystkim resortowo podzielone, nawet w resorcie pracy i nikt w zasadzie nie bada ich efektywności. Z naszego podwórka – tutaj do pana prezesa PFRON się zwracam – upominam się o warsztaty terapii zajęciowej (WTZ) i zakłady aktywizacji zawodowej (ZAZ). Proszę państwa, WTZ w Polsce jest 600. Efektywność zatrudnieniowa, a do tego one są powołane, kształtuje się na poziomie 1%. One się przekształciły w środowiskowe domy opieki. Ludzie wchodzą tam i zamiast po kilku latach być przygotowanym do pracy, siedzą tam po kilkanaście lat, a jak przychodzi kontrola z PFRON czy z gminy, no to kierownik szybko daje człowiekowi po 15 latach papier, że już dalej w WTZ być nie może, bo tak zespół kontrolny nakazał. ZAZ ma efektywność 3%, czyli jakby mamy instrumenty, dajemy środki, prawda? No i co?

Jedną z przyczyn... Tylko wskażę na drobiazg. Panie ministrze, błagam w imieniu całego środowiska o zmianę. Środkami na WTZ i ZAZ rządzi algorytm. Algorytm, który jest ustalany raz na kilka lat. Pracownicy WTZ netto zarabiają 1600 zł, 1800 zł miesięcznie, a jest to praca o szczególnej trudności. W taki sposób jak mogą mieć motywację, prawda? Już nie mówiąc o różnego rodzaju wsparciach specjalnych, szkoleniach dla tychże pracowników. Oni są jak lekarze. Natomiast, niestety, tutaj jakby system i polityka zupełnie zapomniały o tej kategorii pracowników, również w ZAZ. Czyli równocześnie z jednej strony powinien być wprowadzony instrument rozliczający te instytucje z efektywności w przygotowywaniu do zatrudnienia na otwartym rynku pracy, ale równocześnie muszą być stworzone instrumenty motywacyjne.

Wyraźnie się widzi również – i to już przedostatnia sprawa – bardzo słabe zaangażowanie powiatów mimo, że tak jakoś w ustawie o samorządach przypisaliśmy te zagadnienia, ale w powiatach nie powstają modele. Rozproszyliśmy środki, bo one są i na poziomie gminnym, i na powiatowym, i na regionalnym, wojewódzkim. Okazuje się, że samorząd wojewódzki nie jest zobligowany do finansowania czy partycypowania w kosztach np. prowadzenia ZAZ i nie możemy jakoś się o to dobić. Wydaje mi się więc, że trzeba właściwie większą uwagę poświęcić powiatom i je zmobilizować do tworzenia modelu i rehabilitacji, i zatrudniania, i przepływu, już nie mówiąc o badaniach statystycznych.

Wreszcie ostatnia sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę à propos nowej filozofii, a także tego pierwszego punktu, nad którym państwo się zastanawiali. Mianowicie rośnie w Polsce i coraz wyraźniejsze jest zjawisko dyskryminacji wielokrotnej, czyli jeżeli ktoś jest człowiekiem niepełnosprawnym, do tego jest kobietą, do tego jest osobą biedną, itd., to on jest właściwie stracony, a system pomocy społecznej ma związane ręce, no bo pracownik socjalny, który dobrze zna tę rodzinę, nie może sam podjąć decyzji, tylko musi iść do swojego zwierzchnika i dyrektora. Bardzo często się upominam o takie porównanie dla pracowników socjalnych, żeby ich postawić w jednym szeregu z lekarzami. Nie do pomyślenia jest, żeby lekarz, który mnie bada, szedł do swojego dyrektora i prosił o zgodę na diagnozę i receptę. Niestety, pracownik socjalny, który bada sytuację człowieka niepełnosprawnego czy każdego innego, który potrzebuje pomocy i całą rodzinę, musi iść do swojego kierownika, do swojego dyrektora, itd.

Kończąc konkluzją, wydaje mi się, że największy problem to jest integracja całej polityki społecznej kierowanej do osób niepełnosprawnych i efektywność środków. No i środki, fundusze unijne. Nie wiem, jak państwa posłów prosić. Jako trzeci sektor wypadliśmy w ogóle ze środków unijnych. Priorytet tzw. siódemka to właśnie miało być to nasze, tak? Czyli równocześnie nie tylko rozwiązywanie problemów, ale wspieranie trzeciego sektora, który świadczy najwięcej zadań i obowiązków na rzecz osób niepełnosprawnych. Wygrywają z nami firmy prywatne, firmy spoza województw. Niech państwo zwrócą uwagę na województwo mazowieckie. W ostatnim rozdaniu na 15 mln 6 mln dotacji ze środków unijnych dostała firma Jangus, konsultingowa, handlowa z Poznania. No i tym akcentem zakończę. Panie ministrze, gdyby zbadać, przeprowadzić analizę

środków unijnych we wszystkich regionach, to by się panowie i panie za głowy złapali. Dziękuję, bo mogłabym tak dłużej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. To bardzo ważny głos. Oczywiście, wzbogaca tę naszą dyskusję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Właśnie kontynuując wypowiedź poprzedniczki, chciałabym powiedzieć, że mnie osobiście brakuje w naszych przepisach i o świadczeniach rodzinnych, i o pomocy społecznej takiego prawa do fakultatywnego rozstrzygania niektórych kwestii. Podawałam przykład starszego pana, który mówił, że jest przykładem tych nieuczciwych czy złych skutków odwróconej hipoteki. Problem tego 92-letniego człowieka polegał na tym, że on w momencie, kiedy przekazał ten dom, bo już nie mieli z czego żyć, firmie, która za to mu zaczęła płacić świadczenie – pan ma prawie 92 lata, więc to świadczenie wynosi nie sto, tylko trochę więcej złotych – stracił absolutnie w tym momencie prawo do jakiejkolwiek pomocy z pomocy społecznej na opiekę nad od 13 lat leżącą osiemdziesięcioparoletnią żoną. Gdyby był przepis, który by umożliwiał w takiej zupełnie nietypowej sytuacji dalej świadczyć jakąkolwiek pomoc – nawet za odpłatnością, ale dalej powinien być pod opieką pomocy społecznej ten dom, ta rodzina – byłoby inaczej.

Miałam zdarzenie teraz takie, że osoba, która żyje tylko z zasiłku stałego – od lat z zasiłku stałego – miała mieszkanie bardzo zadłużone. Radca prawny z miejskiego ośrodka pomocy społecznej, który z nią zaczął pracować, namówił ją do tego, żeby sprzedała swoje dwupokojowe mieszkanie, żeby spłacić wielkie długi, które w tym czynszu miała. Ona poszła za tą koncepcją. Oczywiście, jak ktoś jest biedny, to jest nabierany. Pośrednik znalazł się, który jej sprzedał za dziewięćdziesiąt ileś tysięcy złotych mieszkanie w wieżowcu na 11 piętrze przy pralni. Znalazł jej taką suszarnię bez gazu, bez niczego. Została jej różnica trzydziestu paru tysięcy między tym mieszkaniem sprzedanym a tym nowym– dlatego mówię, żebyśmy mechanizm zrozumieli – którą przeznaczyła bez 1300 zł na spłacenie długów w banku i w spółdzielni mieszkaniowej oraz na założenie gazu i czegoś tam jeszcze w tym mieszkaniu. Te 1300 zł wzięła jej siostra bezrobotna, która leczy się psychiatrycznie i nie oddała. Ta kobieta naiwna wszystko opisała pomocy społecznej, na co wydała tę różnicę między mieszkaniem jednym a drugim. Te 1300 zł spowodowało to, że została pozbawiona prawa do zasiłku stałego. Nie ma nic. Nic. Chodzi i żebrze. Przyszła do mnie w peruce, bo jej wszystkie włosy z nerwów wyszły. Przyszła z zaświadczeniami, że leczy się już psychiatrycznie. To są dramaty. A pomoc społeczna mi mówi: „Pani poseł, nie mamy ruchu. Jej zostało – uczciwie napisała – 1300 zł. Nie możemy jej zasiłku dać.”. To są więc kwestie, nad którymi trzeba popracować. Panie pośle Marku, nad tym popracujmy. Co zrobić, żeby w przepisach... Nie to, żeby rozdawać nieuczciwie, ale dać w ekstremalnych sytuacjach możliwość nie tylko współczucia, ale logicznego myślenia i działania pomocy społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, mam wrażenie, że to jest problem, o którym mówiła też pani prezes Machalica.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak. I dlatego mówiłam, że kontynuuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czasami niektórzy usprawiedliwiają swoją bezczynność sztywnością przepisów, a przykład tego wyroku sądu administracyjnego, o którym państwo mówili wcześniej, pokazuje, że można wyjść poza te przepisy. Myślę, że zwłaszcza właśnie w pomocy społecznej można szukać elastycznych rozwiązań, tylko jest pytanie, na ile jest wola poszukania niesztampowego rozwiązania, a zwłaszcza, gdy tak naprawdę generalne nastawienie jest na nie i potem się tylko dorabia do tego uzasadnienie. Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do pytań i opinii.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, dziękuję, jak zawsze, za pytania i sugestie. Staramy się z nich wyciągać co roku określone wnioski po to, żeby wprowadzać i legislacyjnie, ale też i czasami drobne zmiany, które – zacznę może od tego ostatniego wątku – są nieodzowne, jeśli nie będziemy mogli zastosować takiej zindywidualizowanej formy pomocy. Bo tutaj tak naprawdę w dalszym ciągu jesteśmy procedurami bardzo mocno ograniczeni, ale to się zmienia. Przypomnę, że idziemy teraz z filozofii zaświadczeń na filozofię oświadczeń, co daje pewną możliwość elastycznego podejścia do danego świadczenia. Niemniej jednak mam pełną świadomość, że jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnościami różnymi, to tutaj szczególnie jest potrzebne indywidualne potraktowanie, a nie bardzo takie proceduralne, w związku z wywiadem. Proszę tylko też zrozumieć, bo mówimy tutaj o wsparciu z pomocy społecznej, nie tylko ze źródeł, którymi my tutaj dysponujemy... Przepraszam, że to powiem, ale pracownicy socjalni, mający pewne bardzo określone przez gminy procedury, po prostu najzwyczajniej w świecie – mówiąc wprost – boją się, żeby nie byli posądzeni o niestosowanie się do pewnych zasad. Te reguły trzeba zmieniać. Przypomnę tylko, że mamy jednak i zasiłek celowy, i zasiłek okresowy, który na pewne określone potrzeby może być kierowany.

Proszę państwa, króciutko na tematy poruszone. Do pana przewodniczącego Tomaszewskiego, bo nie znałem tej informacji, chciałem tylko powiedzieć, że w ostatnich 3 latach PFRON na rzecz sportu osób z niepełnosprawnościami wyasygnował 60 mln zł. To jest taki wkład do tego, co daje MZ. My się zajmiemy tą kwestią, chociaż to nie do końca do nas należy, jeśli chodzi o opiekę medyczną dla olimpiad specjalnych, bo to jest szczególnie istotne. Przy czym jeśli by jakaś organizacja zawnioskowała do nas w ramach konkursu ofert na tę formę wsparcia, czyli na badania – mówiąc wprost – to jestem przekonany, że tutaj Komisja taką kwestię będzie mogła też rozstrzygnąć pozytywnie, ale tutaj jest potrzeba systemowego rozwiązania.

Te wszystkie uwagi zanotowałem i zarówno, jeśli chodzi o dostęp do przedszkoli integracyjnych, i w dalszym ciągu w wielu sytuacjach o dyskryminację. To też wymaga określonych działań.

Pani poseł Zuba zwracała uwagę na te kwestie związane z orzecznictwem głównie, no ale to jest tak i tak jest na całym świecie, pani poseł, że orzeczenia są wydawane i czasowo, i bezterminowo. Jeśli więc są czasowo wydane, bo tak uznała komisja orzekająca, to trzeba to zweryfikować i tak jest naprawdę wszędzie. Badaliśmy ostatnio ten problem, m.in. w ramach zawiezienia konwencji do ONZ, w systemie amerykańskim i Amerykanie mają bardzo też w tym zakresie podobne rozwiązania, czyli że weryfikują te oświadczenia.

Co nie znaczy, że tutaj cały system orzekania, o czym mówiła też pani posłanka Janina Okrągły. Mianowicie jeden wniosek mamy z tego badania, które przeprowadziły autorytety naukowe – pani profesor Wilmowska, pani profesor Golinowska i pani profesor Balcerzak-Paradowska. Jedna jest jakby główna sugestia czy też wniosek. Całościowy system, tak? Jeden zintegrowany, który daje szansę wtedy na wydanie orzeczenia do różnych celów i to jest ten kierunek. Powiem o tym wprost. To jest problem polityczny, bo w sytuacji takiej, że trzeba by to scentralizować, czyli zrobić jeden, to jest problem KRUS i jego orzecznictwa, jak też służb w ramach tych podmiotów. Tak jest. My podjęliśmy pewne działania. Mam nadzieję, że one zakończą się sukcesem. Chcielibyśmy, jako że mamy tutaj dosyć dużo wątpliwości i obserwujemy dziwne tendencje, jeśli chodzi o przechodzenie nagłe z lekkiego do nawet znacznego stopnia niepełnosprawności, przypisywane poszczególnym osobom przez zespoły orzekające powiatowe i wojewódzkie. Chcielibyśmy podjąć takie działanie i o tym dyskutujemy z ZUS, żeby powrócić do takiej sytuacji, żeby do celów zatrudnieniowych robił to ZUS poprzez swoją komisję, żeby nie robiły tego właśnie powiatowe centra.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Wtedy nie będzie tego, że ktoś tu traci, a tu...

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Dokładnie tak. Dokładnie, że ma dwa różne. Bo przecież znamy osoby w Polsce, które mają trzy różne orzeczenia z różnych... To jest ten kierunek, który będziemy chcieli w jakiejś perspektywie najbliższych miesięcy zrealizować.

Kolejna kwestia. Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi pani prezes Machalicy. Myślę, że tylko na jedną rzecz chciałem zwrócić tutaj uwagę. Mianowicie warsztaty terapii zajęciowej nie były, pani prezes, nigdy przeznaczone tylko do tego, żeby wychodzono z nich na rynek pracy. One mają przygotować, tak? Wiemy doskonale, a pani to wie lepiej niż ja, że osoby niektóre z różnych względów nie są w stanie po prostu zafunkcjonować na rynku pracy zamkniętym czy też chronionym, czy też otwartym. Rzeczywiście, to jest ta tendencja, o czym dyskutujemy już od lat. Jaka jest różnica między środowiskowym domem samopomocy a niektórymi WTZ, tak? Co do algorytmu, ja się z panią zgadzam, tylko przypomnę, że podnieśliśmy w tamtej kadencji... Wiem, że to nie jest wystarczająca rzecz. To jest też problem naszych możliwości i środków, ale też dyskusji o charakterze merytorycznym, na ile WTZ w tej formule, w której dzisiaj funkcjonują, powinny być tak, a nie inaczej finansowane. Temat otwarty. Ja też chętnie z panią na ten temat podyskutuję jeszcze w takiej bilateralnej rozmowie.

Cóż jeszcze? Pan przewodniczący Stanisław Szwed mówił o wyprawkach szkolnych. Panie pośle, to jest problem związany z tym, że wszyscy, którzy się zgłoszą, otrzymują, tak? Wszyscy, którzy się zgłoszą po tę wyprawkę, jeśli mają specjalne w tym zakresie zapotrzebowanie, otrzymują te środki. Niemniej jednak niejednokrotnie, co też z tego materiału wynika, rodzice uczniów spoza kryterium dochodowego, bo takich przecież też wspomagamy, niechętnie potem zgłaszają się po tę pomoc, ale też nie udokumentują. Stąd też te niewykorzystywane w sprawozdaniu tak naprawdę środki, ale chciałbym pana zapewnić, że nie ma osób, uczniów, którzy nie dostają tego ze względu na brak środków, bo te środki po prostu są. To jest problem też dotarcia do tych osób na poziomie samorządów.

A jeśli chodzi o kwestię związaną ze wzrostem bezrobocia, to jest wynikiem tego, że oni się rejestrują, bo są aktywni i dlatego mamy taki wskaźnik. To dobrze, że są aktywni w tym zakresie, bo wtedy jest większa szansa, ale to jest jedno. Proszę?

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Każdą sprawę można w sukces przekuć.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Nie, nie. To nie jest problem sukcesu, pani przewodnicząca. Nie. To jest problem tego, że osoby te nie obawiają się już dzisiaj ryzykować niejednokrotnie utratą świadczeń rentowych, tylko jeśli znajdą coś dla siebie interesującego, to taką aktywność podejmują. Ale daleki jestem też od tego, żeby odtrąbić tu sukces, więc żeby nie było wątpliwości w tym zakresie. I to chyba najważniejsze rzeczy, którymi chciałem się z państwem podzielić, odpowiadając na te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, proponuję, by Komisja przyjęła informację rządu. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Zatem Komisja przyjmuje informację rządu z realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych w roku 2011.

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji w tej sprawie był pan poseł Marek Plura, przewodniczący podkomisji stałej. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja tę propozycję także przyjęła. Nie słyszę sprzeciwu

Zatem pan Marek Plura będzie reprezentował Komisję. Jeszcze krótki komunikat pana przewodniczącego Marka Plury. Proszę bardzo.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chciałem poinformować, że posiedzenie podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych poświęcone zaopiniowaniu druku nr 724 zwołuję na piątek w przyszłym tygodniu na godzinę 8.30. Serdecznie zapraszam wszystkich, szczególnie posłów i posłanki, którzy są tym tematem zainteresowani, do włączenia się w dyskusję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jakiś komunikat? Pan prezes Waszkielewicz, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego w Krakowie. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Aleksander Waszkielewicz:

Panie przewodniczący, czy można mieć jeszcze komentarz do samej informacji na temat karty?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie prezesie, nie. Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. W ten sposób nie możemy. Już tamten punkt zamknięty. Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.